

ISSN 2544-8935

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**RYPIN/POWIAT****Szefowa sanepidu
apeluje:
„Zaszczepmy się”**

str. 2

RYPIN**Mikołajkowa
niedziela w Rypinie**

str. 3

GMINA ROGOWO**Szkoła, która daje
możliwości**

str. 4

RYPIN/REGION**Mama malutkiej Mai
błaga o pomoc**

str. 7

CZWARTEK
9 GRUDNIA 2021

ISSN: 2544-8935

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 49/2021 (326)

CRY**TYGODNIK REGIONU RYPIŃSKIEGO**

Pomoc ws. ROTR-u nie dla każdego?

RYPIN/POWIAT ▶ Pod koniec listopada wierzycieli upadłej rypińskiej mleczarni zelektryzowała wiadomość o objęciu ich rządowym wsparciem na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 10 listopada tego roku. Z dokumentu wynikało, że dostaną 80 procent swoich należności wynikających z niezapłaconych rachunków. W każdym razie tak to zostało zrozumiane



29 listopada Rypin zaszczyciła sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Gembicka, która w towarzystwie burmistrza Pawła Grzybowski i starosty Jarosława Sochackiego podczas konferencji prasowej przekazała mediom tę dobrą nowinę.

– Chciałabym podziękować panu premierowi Henrykowi Kowalczykowi i panu premierowi Mateuszowi Morawieckiemu za to, że przychylił się do tych naszych prośb, bo ja też jako osoba pochodząca z tego regionu wielokrotnie

z nimi rozmawiałam o tym wsparciu i muszę powiedzieć, że także podczas spotkań z mieszkańcami powiatu rypińskiego, podczas spotkań z kołami gospodyń wiejskich ten temat był poruszany. Można powiedzieć, że jest to naprawienie pewnej niesprawiedliwości, która się tutaj pojawiła – mówiła Anna Gembicka, dziękując burmistrzowi i staroście za ich działania na rzecz pomocy rolnikom.

Wziąwszy pod uwagę, że pieniądze, których dostawcy ROTR-u nie otrzymali za mleko, są nie-

małe, wynoszą od kilku tysięcy do prawie dwóch mln. złotych, zapowiedziane wsparcie z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi ucieszyło poszkodowanych. Zaczęli kompletować faktury i wypełniać wnioski, które należy dostarczyć do 10 grudnia do biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. 1 grudnia pusty od 3 lat plac przed ROTR-em zapełnił się tłumem rolników. Tego dnia syndyk rozpoczął wydawanie hodowcom dokumentów stanowiących załącznik do wniosku o udzielenie rekompensat.

Wydawać się mogło, że wszystko przebiega po myśli poszkodowanych. Wiceminister Gembicka mówiła, że wsparcie dla wierzycieli rypińskiej mleczarni ma popłynąć jeszcze w tym roku, ewentualnie na początku przyszłego. Tymczasem skontaktowało się z naszą redakcją wiele rozżalonych osób, które twierdzą, że ta pomoc dotyczy niewielu i że są to bajki z mchu i paproci, wielka ściema i pijarówka.

dokończenie na str. 31

Rypin

Nie wzrosną ceny ogrzewania

W ostatnich miesiącach obserwujemy gwałtowny wzrost cen gazu oraz węgla. W związku z tym znacząco rosną koszty produkcji energii cieplnej. Ale mieszkańcy Rypina korzystający z miejskiej sieci ciepłowniczej nie muszą się martwić.



**W sezonie grzewczym 2021/2022
ceny ciepła w Rypinie
nie wzrosną**

Dodatkowo dyrektywy unijne związane z pakietem klimatycznym, czy zielonym ładem nakładają na przedsiębiorstwa energetyczne potężne obciążenia finansowe. Również nasze Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej jako emitent dwutlenku węgla zmuszone było do kupowania, a następnie umarzania uprawnień do emisji dwutlenku węgla. Wiąże się to z dużymi kosztami, które w konse-

kwencji musieliby ponieść odbiorcy ciepła.

Dlatego też prezes zarządu Paweł Sobierajski w porozumieniu z burmistrzem Rypina Pawłem Grzybowskim oraz radą nadzorczą z Astrydą Adamczak na czele, podjął działania mające na celu wyjście z europejskiego systemu handlu uprawnieniami do emisji dwutlenku węgla.

dokończenie na str. 4

Szefowa sanepidu apeluje: „Zaszczepmy się”

RYPIN/POWIAT ▶ Beata Grabowska, szefowa Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Rypinie wystosowała w imieniu wszystkich pracowników apel do obywateli naszego powiatu



„W związku z dużym wzrostem zakażeń SARS-CoV-2, coraz większą liczbą hospitalizacji i zgonów z powodu Covid-19, rosnącą lawinowo liczbą ognisk zwłaszcza w szkołach, instytucjach, domach rodzinnych apelujemy do mieszkańców powiatu rypińskiego o podjęcie koniecznej i odpowiedzialnej decyzji, i poddanie się szczepieniu przeciwko Covid-19 oraz bezwzględne przestrzeganie zasad związanych z obostrzeniami sanitarnymi” – zwraca się do mieszkańców powiatowa inspektor sanitarna.

3 grudnia w naszym powie-

cie było chorych na Covid-19 170 osób, w tym 20 musiało być hospitalizowanych. Od początku pandemii zmarło 111 osób. W powiecie rypińskim zaszczepionych jest 50 procent mieszkańców. To zdecydowanie za mało, aby zwiększyć odporność zbiorową. Wśród niedomagających są w znacznej liczbie osoby młode i dzieci. Nierzadko przebieg choroby jest ciężki. Nadal wiele osób po 65. roku życia nie zdecydowało się na przyjęcie preparatu, który uchroniłby je przed utratą zdrowia albo życia.

„Podejmijmy konieczną i od-

powiedzialną decyzję za siebie i osoby z naszego otoczenia. ZASZCZEPMY SIĘ!” – namawia szefowa rypińskiego sanepidu, przypominając: „Nikt nas nie zwolnił z obowiązku przestrzegania zasad takich jak DYSTANS, DEZYNFEKCJA, MASECZKA. Dystans to minimum 1,5 metra; poza tym częste mycie i dezynfekcja rąk, prawidłowe noszenie maseczek w miejscach wyznaczonych przepisami, czyli we wspólnych przestrzeniach szkolnych i przedszkolnych, np. na korytarzach i toaletach, w sklepach, kościołach, urzędach i innych

pomieszczeniach zamkniętych oraz w transporcie publicznym i prywatnym. Pomieszczenia, w których przebywają ludzie, należy często wietrzyć, szczególnie te, w których jest większa liczba osób”.

W dalszej części apelu Beata Grabowska zwraca się do rodziców i opiekunów. „Apeluję o wykazanie się odpowiedzialnością i nieposyłanie do szkół i przedszkoli chorych dzieci. Proszę o przestrzeganie reżimu sanitarnego przez kadrę pedagogiczną, pracowników placówek oświatowych oraz uczniów. W przypadku wystąpienia takich objawów jak gorączka, kaszel, ból gardła, katar, utrata węchu i smaku, bóle mięśni i głowy, biegunka zaleca się pozostanie w domu i kontakt z lekarzem. Pozostanie niezdrowej osoby w domu ma istotne znaczenie w ograniczaniu szerzenia się chorób zakaźnych, w tym Covid-19”.

Beata Grabowska zaleca również powściągliwość w organizowaniu masowych imprez oraz odbywanie narad i konferencji w trybie zdalnym.

Z całą mocą przyłączamy się do apelu pani inspektor. Wielu z nas nie ceni własnego i cudzego zdrowia oraz życia. Bezpłatne szczepionki przeciw COVID-19 są na wyciągnięcie ręki. Mimo tego

prawie połowa Polaków nie zaszczepiła się, argumentując to na różne sposoby. Od zamachu na ludzkość tajemniczych sił do tego, że szczepionka nie jest wystarczająco zbadana i że jeśli coś jest za darmo, to musi być na pewno złe. Nie ufamy ludziom nauki, za to wierzymy nieznany internautom, powielającym antyszczepionkowe brednie. W dyskusjach na sieciowych forach i w portalach społecznościowych przewija się nieustannie przykład kogoś znajomego, kto zmarł po podaniu szczepionki. Zgadza się, każda z zaszczepionych osób przeniesie się na tamten świat, ale nie po dwóch latach, jak prorokował na swoim profilu na Facebooku pewien internauta, tylko gdy nadejdzie jego czas. Szczepionki mogą pobyt na Ziemi najwyżej przedłużyć.

Mamy obecnie do czynienia z czwartą falą SARS-CoV-2. Zapełniają się szpitale na covidowych oddziałach osobami w każdym wieku. Odwoływane są planowe operacje. Lekarze zamiast zająć się pacjentami z nowotworami, zawałami serca, udarami i innymi chorobami wymagającymi intensywnej terapii, udzielają pomocy tym, którzy zachorować nie musieli. Wystarczyło się zaszczepić.

Tekst i fot. (jd)

Gmina Brzuze

10 inwestycji z jednego programu

Urząd Gminy Brzuze ze środków pozyskanych tylko z jednego programu zrealizował aż 10 inwestycji w zakresie tworzenia stref rekreacyjno-wypoczynkowych.



Dzięki nim dzieci i dorośli mają możliwość korzystania z atrakcyjnych miejsc wypoczynku oraz aktywnego spędzania wolnego czasu.

– W ciągu dwóch ostatnich lat zostały zbudowane nowe place zabaw w Ostrowitem i Okoninie,

przebudowano i doposażono place zabaw w Ostrowitem, Ugoszczu i Żałem. Powstała siłownia zewnętrzna w Trąbinie, a siłowni w Ugoszczu przybyły nowe urządzenia. W Kieszcznie została wzniesiona wiejska świetlica, natomiast mieszkańcy Ugoszcza

mogą korzystać z nowej wiaty. Pomost rekreacyjno-wędkarski w Brzuzem został praktycznie wybudowany na nowo, więc jego użytkownicy mogą czuć się na nim bezpiecznie – wylicza zrealizowane obiekty Agnieszka Krauza z Urzędu Gminy Brzuze.



Inwestycje powstały dzięki dofinansowaniu ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, uzyskanemu w ramach PROW na lata 2014-2020. Zadanie pn. „Budowa nowych i przebudowa istniejących elementów infrastruktury turystycz-

nej, rekreacyjnej i kulturalnej na terenie gminy Brzuze” stanowiło element projektu grantowego „Stowarzyszenia Lokalnej Grupy Działania Gmin Dobrzyńskich Region Północ”.

Tekst i fot. (jd)

Prezent od Energi i Orlenu dla domu dziecka

POWIAT ▶ Starostwo Powiatowe w Rypinie poinformowało, że na dachu niedawno oddanego do użytku domu dziecka pojawią się panele fotowoltaiczne

Energia Obrót przy wsparciu Fundacji Orlen ruszyła z projektem „Domy dobrej energii”, w ramach którego na dachach placówek opiekuńczo-wychowawczych zamontowane zostaną panele fotowoltaiczne. W pierwszym etapie przedsięwzięcia energia ze słońca zasili cztery placówki, w tym rypińską.

– Projekt „Domy dobrej energii” to połączenie realnego wsparcia domów dziecka i zwiększenie wpływu na poprawę stanu środowiska. Czyste i dostępne źródła energii elektrycznej pozwalają tworzyć bardziej zrównoważone i inkluzywne społeczności, a jednocześnie umożliwiają ograniczanie skutków zmian klimatycznych – podkreśla Adrianna Sikorska, wiceprezesa Energi S.A. ds. komunikacji.

Domy dziecka i rodzinne



domy dziecka, które przystąpiły do programu, będą produkowały zieloną energię na własne potrzeby, zmniejszając tym sposobem koszty użytkowania, co jest istotne przy rosnących cenach prądu.

– Podpisaliśmy umowę na założenie paneli na dachu naszego budynku, w którym mieszka 14 wychowanków. Niezmiernie się z tego powodu cieszymy. Na pewno będzie to duże odciążenie

naszego budżetu, bo koszty życia przy tak licznej rodzinie są naprawdę wysokie. Zaoszczędzone pieniądze będziemy mogli przeznaczyć m.in. na lepsze wsparcie edukacji naszych podopiecznych

i codzienne potrzeby, ale także na zakup odzieży oraz możliwość pielęgnowania ich zainteresowań i zamiłowania do aktywnego trybu życia – mówi Joanna Śmigiel-ska, dyrektorka Domu Dziecka im. Janusza Korczaka w Rypinie.

Instalacje fotowoltaiczne od Energi Obrótu są wykonane z wysokiej jakości komponentów od renomowanych producentów. Posiadają długi okres gwarancyjny.

– To duży krok dla ochrony środowiska oraz oszczędności dla budżetu domów dziecka.

Zaoszczędzone środki będziemy mogli przeznaczyć na wsparcie edukacji podopiecznych i pielęgnowanie ich zainteresowań – wtóruje Joannie Śmigiel-skiej starosta Jarosław Sochacki.

Tekst i fot. (jd)

Rypin

Mikołajkowa niedziela w Rypinie

Co roku w grudniu Święty Mikołaj podróżuje po świecie, na saniach zaprzęgniętych w renifery, żeby obdarować ludzi prezentami. Pozostałe miesiące wraz z gromadą elfów pakuje podarunki w Laponii, a może na biegunie północnym, tego dokładnie nie wiemy.



W niedzielę 5 grudnia Święty Mikołaj przybył przed Rypiński Dom Kultury, by umilić czas dzieciom i dorosłym. Malcy siadali mu na kolanach, zapytani czy byli grzeczni, bez mrugnienia okiem ściemnieli, że tak. Dostawali czekoladowy cukierek, a rodzice robili im zdjęcia. Tylko czteroletni chłopczyk odmówił bliźszego kontaktu z Mikołajem, nie skusiła go słodycz, ani przykład innych dzieci. Jak wyjaśniła jego mama, bał się dużego pana z długą brodą. Możliwym jest też, że wołał nie odpowiadać na rutynowe pytanie, bo gdzieś usłyszał, że od

świętego można otrzymać różgę.

Mikołajowi towarzyszyły elfy i samiczka renifera. Musiała być bardzo silna, że dała radę pociągnąć sanie z całą ekipą. Dzieci zachęcane do głaskania zwierzęcia, które zносиło dotyk dziesiątek małych rączek ze stoickim spokojem.

Gdy zapadł zmrok, a radosną atmosferę spotęgował prószy śnieg, wszyscy udali się na plac przy ulicy Nowy Rynek, by być świadkami zapalenia światełek na wielkiej choince. Na czele orszaku dostrzegliśmy burmistrza Pawła Grzybowskiego i jego syna Nata-

na, z którym wiele osób chciało się fotografować. Natan w naszym kraju zyskał sporą popularność dzięki swoim mistrzowskim występom w telewizyjnym show. Chłopiec, jak zawsze z szerokim uśmiechem, nikomu nie odmawiał.

Wybiła godzina zero, czyli 16.15 i rozpoczęło się wspólne odliczanie przez szefową RDK-u, burmistrza i Świętego Mikołaja. Rozbłysły na choince białe i niebieskie lampki, zaświeciły się świąteczne dekoracje. – Jak pięknie – zachwycali się mieszkańcy Rypina.



– Drzewka, które co roku cieszą oczy mieszkańców i przyjezdnych, pochodzą z ogrodów rypińskich. Mieszkańcy, którzy planują usunąć drzewa ze swoich posesji, zgłaszają się do urzędu miasta, pracownik po uprzedniej wizycie wydaje pozwolenie na wycinkę. Zdarza się, że do ratusza zgłasza się właściciel, którego drzewo ma niebywałą urodę. Właśnie takie choinki od lat ozdabiają nasze miasto. Tegoroczne świąteczne drzewko – jodła kaukaska, to podarunek od mieszkanki ul. Mickiewicza. Naszym mieszkańcom, którzy przekazują drzewa, należą

się szczególnie podziękowania, bo to właśnie dzięki ich szczodrości możemy poczuć magię świąt Bożego Narodzenia – mówi burmistrz Paweł Grzybowski, dodając, że szczególnie jego oczy cieszy jodła kaukaska, która jest na Nowym Rynku po raz pierwszy.

Za dwa tygodnie wigilia i święta Bożego Narodzenia. Nim nadejdą, Rypin otrzyma 12 grudnia duży prezent przywieziony nie przez Mikołaja, ale przez maszynistę. Będzie nim Flisak, pociąg, na który mieszkańcy czekali 20 lat.

Tekst i fot. (jd)

Szkoła, która daje możliwości

GMINA ROGOWO ▶ ZS CKR im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrożu to szkoła, w której kształcą się uczniowie w wielu potrzebnych i poszukiwanych zawodach. Kolejny mocny punkt – wyposażenie placówki



Szkoła w Nadrożu jest wyjątkowym miejscem dla wszystkich, którzy wiedzą co chcą w życiu robić. Dla tych, którzy odnaleźli pasję i chcą ją pogłębiać oraz dzielić się nią z innymi. Technik weterynarii daje młodym ludziom możliwość zdobycia atrakcyjnego zawodu. Jest to zawód, który w Polsce posiada długą tradycję, sięgającą XVIII i XIX wieku. W ZS CKR w Nadrożu na zajęciach prowadzonych przez zawodowców (zootechników, lekarza weterynarii), uczniowie zdobywają wiedzę w obszarze niezbędnym do funkcjonowania w tym zawodzie.

– Uczniowie podczas lekcji mają możliwość zapoznania się z nowoczesnymi technologiami – przyznaje Grażyna Arent, nauczycielka przedmiotów zawodowych w technikum weterynarii. – Przykładem jest program Corinth 3D

umożliwiający korzystanie z interaktywnych modeli 3D z zakresu nauk przyrodniczych. Szczególnie przydatne są modele umożliwiające poznawanie anatomii zwierząt, czyli budowy ciała zwierząt np. modele układu kostnego, mięśniowego u bydła, świń, koni, psów; fizjologii zwierząt – czynności narządów i układów np. model (przekrój) żołądka czterokomorowego u bydła wraz z animacją ukazującą zasadę jego funkcjonowania. Program również umożliwia obserwację zwierząt w ruchu np. animacja chodów koni (step, klus, cwał, galop). Przyszli technicy weterynarii korzystając z Corinth 3D mają do dyspozycji tablicę interaktywną, na której mogą obracać, przybliżać, oddalać wybrane przez nich struktury. Uczniowie z zacięciem korzystają z nowych technologii.



Zajęcia teoretyczne i praktyczne odbywają się w pracowni weterynaryjnej. Sala weterynaryjna jest wyposażona m.in. w stół weterynaryjny, narzędzia chirurgiczne, mikroskopy, akcesoria do wykonywania zabiegów pielęgnacyjnych i zootechnicznych u zwierząt gospodarskich i domowych. Uczniowie na lekcji wykorzystują m.in. modele anatomiczne kostne i narządowe psa, kota. Pracownia stale jest doposażana w nowy sprzęt niezbędny do nauki zawodu. W najbliższym roku planowane jest założenie mini zoo na świeżym powietrzu.

– Zakup pomocy dydaktycznych ma na celu przygotowanie uczniów do egzaminu zawodowego i wyposażenie w umiejętności niezbędne na rynku pracy. Nauczyciele przedmiotów zawodowych

regularnie uczestniczą w różnych formach doskonalenia zawodowego, ostatnio w seminarium z wyjazdem studyjnym „Nowe kierunki w pracy hodowlanej we Włoszech”, co przekłada się na ciągłe podnoszenie jakości kształcenia w szkole. Absolwent może m. in. podjąć pracę jako specjalista w zakresie zabiegów kosmetycznych u zwierząt gospodarskich oraz zwierząt towarzyszących. Uczeń przygotowujący jest także do zdobycia prawa jazdy kategorii B. Zdobyte wykształcenie umożliwia również samodzielne prowadzenie gospodarstwa rolniczego lub zatrudnienie w firmach związanych z agrobiznesem – mówi dyrektorka szkoły Anna Banasiak.

Szeroki wachlarz możliwości jaki daje nauka w technikum weterynarii, powoduje, że zawód staje się bardzo atrakcyjny dla osób, któ-

re wiążą swoją przyszłość z rolnictwem, chowem i hodowlą. Dla osób pragnących pogłębiać wiedzę na wyższych uczelniach. Dodatkowo, zdobyte kwalifikacje umożliwiają uczestnictwo w programach obsługiwanych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa takich jak „Młody rolnik”, gdzie osoba przejmująca gospodarstwo otrzymuje finansowe bezzwrotne wsparcie.

ZS CKR w Nadrożu ma ogromny potencjał, który przejawia się w samej propozycji szkoleniowej dla uczniów a także w infrastrukturze szkoły. Wychodzi naprzeciw potrzebom absolwentów szkół podstawowych, obserwując trendy i deficyty zawodów na rynku pracy. Stawia na wiedzę, tradycję i kadrę składającą się z zawodowców.

(AdWo), fot. nadesłane

REKLAMA

EKO OPAŁ

DYSTRYBUTOR POLSKICH KOPALNÍ
PGG i KHW

F.U.H.T. Marian Urbański
tel. 508 087 507

**ekogroszek
pellet
pellet węglowy**

**87-500 RYPIN
UL. CICHA 29 G**

**PELET WĘGLOWY
YARMO
PALIWA EKOLOGICZNE
PREMIUM
20KG**

Rypin

Nie wzrosną ceny ogrzewania

dokończenie ze str. 1

– Dzięki przeprowadzeniu szeregu modernizacji w źródle, ten cel został osiągnięty już w połowie 2019 roku. W konsekwencji zaoszczędzono w 2019 roku blisko 800 tysięcy złotych, w roku 2020 ponad 3 miliony, a w roku 2021 ponad 6 milionów złotych. Prognozuje się, że w kolejnych latach cena uprawnień do emisji dwutlenku węgla będzie nadal rosła, co w przypadku pozostania przez MPEC Sp. z o.o. w systemie handlu uprawnieniami do emisji dwutlenku węgla naraziłoby naszą spółkę na potężne, dodatkowe

koszty. Podjęte przez zarząd działania zapobiegły drastycznym podwyżkom cen energii dla mieszkańców Rypina i uchroniły naszą spółkę przed poważnymi problemami finansowymi, a w konsekwencji bankructwem – podaje Urząd Miasta Rypin.

MPEC Sp. z o.o. informuje, że pomimo bardzo dużych wzrostów cen gazu i węgla, w sezonie grzewczym 2021/2022 ceny energii cieplnej nie wzrosną. To bardzo dobra wiadomość dla wszystkich odbiorców ciepła.

(ak), fot. nadesłane

W zdrowym ciele, zdrowy duch

GMINA SKRWILNO ▶ W sobotę 27 listopada odbyły się ostatnie w tym roku warsztaty zorganizowane przez Stowarzyszenie Rozwoju Ziemi Dobrzyńskiej



Uczestnicy spotkania dowiedzieli się m.in. jak ustrzec się przed infekcjami, kształtować zdrowe nawyki żywieniowe i wykorzystywać właściwości tradycyjnych odmian polskich owoców. Warsztaty odbyły się w Skrwilnie na zaproszenie wójta Dariusza Kolczyńskiego.

Członkinie kół gospodyń wiejskich odwiedziła wiceminister rolnictwa Anna Gembicka, która objęła patronatem tę wyjątkową inicjatywę. Zajęcia poprowadziła Agnieszka Pawłowska z Manufaktury Zdrowia Kraina Skrwy.

Dzięki zaproszeniu sołtysa

Piotra Jachowskiego warsztaty odbyły się również w miejscowości Łubki w gminie Radomin. Gościńnię w spotkaniu uczestniczyła Danuta Malecka, wicestarosta powiatu golubsko-dobrzyńskiego, która zachęcała słuchaczy do zdrowego stylu życia. Wspaniałe przyjęcie

i miła atmosfera pozwoliły wszystkim dowiedzieć się m.in. o leczniczych właściwościach miodu naturalnego.

Warsztaty organizowane przez Stowarzyszenie Rozwoju Ziemi Dobrzyńskiej odbywają się w ramach wieloletniego projektu, który fi-

nansowany jest przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030.

(AdWo), fot. nadesłane

MATERIAŁ INFORMACYJNY



PROSZĘ ZASZCZEP SIĘ

I WSPÓLNIE ZATRZYMAJMY KOLEJNĄ FAŁĘ

**ŻYJ
NORMALNIE**
#SZCZEPIMYSIĘ

Dostali kasę na programy społeczne

GMINA BRZUZE ▶ W piątek 3 grudnia skarbniczka Anna Szabat i wójt Jan Koprowski z Urzędu Gminy Brzuze odebrali z rąk Jerzego Cieszyńskiego, przedstawiciela Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu oraz Dariusza Koczyńskiego i Dariusza Trojakowskiego reprezentujących zarząd rypińskiej Lokalnej Grupy Działania promesy na trzy programy społeczne



Dwa z nich są skierowane do osób dorosłych, jeden do dzieci.

Wykorzystaj swój potencjał

– Założeniem tego programu jest aktywizacja społeczna 20 mieszkańców z Brzuzego, Ostrowitego i Ugoszcza, gdyż w tych miejscowościach notujemy największe bezrobocie. Każdy z uczestników spotka się z psychologiem lub doradcą zawodowym, którzy określą ich możliwości i predyspozycje. Kolejnym krokiem będą warszta-

ty z komunikacji interpersonalnej, kurs podstaw przedsiębiorczości oraz integracja, w ramach której przewidziany został spływ kajakiowy i wyjazd do Manufaktury Zdrowia Krainy Skrzy w Raku. Wszyscy biorący udział w projekcie zostaną skierowani na wybrane przez nich szkolenia lub kursy zawodowe. Przykładowo może to być kurs handlowy, komputerowy, obsługi kas fiskalnych, stylizacji paznokci, kosmetyczny czy operatora wózków widłowych – tłumaczy

Agnieszka Krauza z Urzędu Gminy Brzuze.

Realizacja przedsięwzięcia rozpoczęła się 1 listopada i ma potrwać do końca września przyszłego roku.

Z gminą Brzuze się nie nudzę

Dla uczestników tej inicjatywy zaplanowano różnorodne zajęcia, wyjazdy edukacyjno-integracyjne oraz pomoc psychologiczną.

– Będą warsztaty wokalne z doświadczonym nauczycielem

muzyki, ceramiczne, rękodzielnicze, zielarskie oraz zdrowego stylu życia. W ramach tych ostatnich uczestnicy spotkają się z dietetykiem, poćwiczą w siłowni pod okiem trenera, będą się uczyć prawidłowego chodzenia z kijkami. W Manufakturze Zdrowia w Raku poznają zastosowanie ziół w leczeniu i zapobieganiu chorobom. Wyjadą do planetarium w Toruniu i do groty solnej w Rypinie. W trakcie każdego ze spotkań osoby biorące w nim udział mają zagwarantowaną przerwę kawową, podczas której posilą się kanapkami i ciastkami, a jeśli będzie trwało dłużej niż 6 godzin, dostaną obiad – wyjaśnia Agnieszka Krauza, koordynatorka przedsięwzięcia z ramienia Urzędu Gminy Brzuze.

Projekt jest skierowany do 20 pełnoletnich mieszkańców gminy Brzuze, zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym.

Razem w przyszłość z gminą Brzuze

Program przeznaczono dla 22 dzieci w wieku 6-13 lat i 8 osób z ich otoczenia z Brzuzego, Ostrowitego i Ugoszcza. Jego celem jest kształtowanie u młodych ludzi umiejętności pełnienia ról społecznych, rozwój zdolności interperso-

nalnych i postaw prospołecznych oraz dostarczenie pozytywnych wzorców zachowań. Dzieci otrzymają wsparcie w nauce i przezwyciężaniu trudności szkolnych, pomoc w odkrywaniu ich potencjału i predyspozycji oraz w budowaniu wiary we własne możliwości.

– Zajęcia będą prowadzone do końca czerwca 2022 r. w świetlicy w Brzuzem i w Domu Kultury w Ostrowitem. Obejmą m.in. naukę języka angielskiego, warsztaty przyrodniczo-informatyczne, szachowe, fotograficzne, rekreacyjno-sportowe oraz pomoc w odrabianiu lekcji. Poza tym uczestnicy pojadą na basen do Rypina, otrzymają też wsparcie pedagoga i socjoterapeuty – informuje Agnieszka Krauza.

Trzy wymienione przedsięwzięcia są dofinansowane przez Europejski Fundusz Społeczny w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 i stanowi element zamierzenia „Wdrażanie strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Gmin Dobrzyńskich Region Północ”.

Tekst i fot. (jd)

Gmina Brzuze

Odebrali bransoletki życia

Urząd Gminy Brzuze przystąpił do programu „Kujawsko-pomorska teleopieka” realizowanego przez Urząd Marszałkowski w Toruniu.



Polega on na zaopatrzeniu osób potrzebujących wsparcia w codziennym funkcjonowaniu, samotnych, schorowanych, w podeszłym wieku w urządzeniu alarmowo-monitorujące, służące

do wezwania pomocy w sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia. Gdy jego posiadacz naciśnie przycisk alarmowy, nawiąże połączenie głosowe z pracownikiem telecentrum, który zorganizuje potrzebną pomoc. Telecentrum funkcjonuje całą dobę, 7 dni w tygodniu. Pracuje w nim 15 ratowników. W sytuacji zastraszania i upadku wbudowany GPS wskaże miejsce, w którym znajduje się senior. Bransoletka wyglądem przypominająca zegarek, posiada również kartę SIM z numerem, co pozwala osobom z rodziny lub opiekunom szybko skontaktować się z jej użytkownikiem.

Programem zostało objętych 3 tysiące niesamodzielnych starszych obywateli z naszego woje-

wództwa. W centrum operacyjnym już zarejestrowano ponad 1,5 tysiąca osób. Koordynatorem przedsięwzięcia jest Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Toruniu.

– Zainteresowanie bransoletkami życia od początku było ogromne, dlatego zdecydowaliśmy się na kontynuację programu i taką jego rozbudowę, by docelowo objąć nim wszystkich potrzebujących – wyjaśnia marszałek Piotr Całbecki.

Jednym z samorządów, który dołączył do 78 gmin i miast województwa kujawsko-pomorskiego realizujących program, jest Gmina Brzuze. – W październiku wspólnie z pracownikami Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzuzem i jego szefową Grażyną Pietrkiewicz przekazaliśmy bransoletki życia osobom obciążonym ryzykiem zdrowotnym, samotnym i z niepełnosprawnościami. Z każdą z nich podpisaliśmy stosowną umowę. Cieszę się, że nasi

mieszkańcy będą mogli korzystać z tej formy ratunku w sytuacji zagrożenia zdrowia i życia. Niektórzy z nich są samotni i w razie zastraszania czy upadku będą mieli zagwarantowaną pomoc. Zainteresowanych udziałem w przedsięwzięciu zapraszam do kontaktu z pracownikami Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzuzem – mówi wójt Jan Koprowski.

Bransoletki życia są wyposażone w przycisk alarmowy, detektor upadku, GPS umożliwiający lokalizację osoby, która ma ją na nadgarstku, mierzą tętno, dają też poczucie bezpieczeństwa. Dotąd przekazano potrzebującym ponad 2,1 tysiąca opasek. Do ponad 20 osób wzywających pomocy wysłano karetki pogotowia.

Budżet programu w wysokości 19 mln złotych jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.

(jd), fot. UG Brzuze

Ciąg dalszy kulinarnych poszukiwań

RYPIN ➤ W poprzednim wydaniu naszego tygodnika zamieściliśmy pierwszą część opowieści archeolożki i etnografki Jadwigi Lewandowskiej o jej wędrówkach po ziemi dobrzyńskiej w poszukiwaniu zapomnianych smaków



Dla badaczki dużym odkryciem była receptura na białą zupę czy informacja, że zacierki można robić na wodzie, a nie mleku, z mąki żytniej, nie pszennej, na słono, nie na słodko. Ko-

lejną zupą, którą jadano dawnymi laty, była pospółka zwana też zagrajem albo dziadem.

– To bardzo proste danie składające się z żytnich lub pszenno-żytnich zacierów, wy-

waru z włoszczyzny i podsmażonego boczk. Interesująca jest też zupa śledziowa, nazywana na ziemi dobrzyńskiej dzikim śledziem lub wodą śledziową, którą przygotowywano na wigilię. To nic innego jak wymoczone i pokrojone śledzie przyprawione listkiem laurowym, pieprzem, solą, octem i cukrem. Dodawano do niej posiekaną cebulę i zalewano solanką pozostałą po śledziach. Na przednówku i wśród uboższej części społeczeństwa jadano faćki. Jedną z nich nazywano jarmużem. Dziś się ta nazwa kojarzy z modnym obecnie warzywem, lecz dawniej tak określano gęstą potrawę ugotowaną z komosy z dodatkiem kaszy jaglanej lub jęczmiennej i ewentualnie smażonej cebuli oraz czasami liśćmi z młodej pokrzywy i buraczanymi – wyjaśnia Jadwiga Lewandowska.

Potrawą, która dzisiaj zadowoli najbardziej wybredne

podniebienia, był bugaj, czyli lokalna odmiana babki ziemniaczanej. Etnografka na jej przepis trafiła u jednej z gospodyń w Sadłowie.

– Należy zetrzeć ziemniaki, odcisnąć z nich wodę, doprawić solą i pieprzem, dodać posiekaną cebulę. Na spód naczynia ułożyć pokrojoną słoninę, na nią masę ziemniaczaną, a na górę ponownie słoninę lub boczek i upiec w piekarniku – wyjaśnia tropicielka dawnych dobrzyńskich smaków.

Kolejnymi kartoflanymi potrawami, jakie przeszłymi laty często pitraszono, są prażuchy i prażonka.

– Ugotowanych bez soli ziemniaków nie należy odlewać, tylko zasypać kilkoma łyżkami pszennej mąki, odczekać jakiś czas, a gdy oba składniki się przegryzą, dokładnie je wymieszać na jednolitą masę, którą można okrasić masłem lub skwarkami ze słoniny. Prażonka

są to plastry ziemniaków przekładane boczkiem i krążkami cebuli. Posolone i popieprzone, z dodatkiem liścia laurowego, dusi się na patelni – podaje przepisy na kolejne stawy Jadwiga Lewandowska.

Na słodko jadano na ziemi dobrzyńskiej sodziaki, chociaż można je też przygotować w wersji z solą. Są to proste pszenne placki na sodzie z dodatkiem jajka, śmietany lub zsiadłego mleka, maślanek, jogurtu czy kefiru. Wszystkie składniki należy wymieszać i usmażyć. Potem posypać cukrem pudrem. Solone mogą być zamiennikiem chleba.

Przedsięwzięcie „Dobrzyńskie smaki. Ocalić od zapomnienia” realizuje Fundacja Vetustas. Przestrzeń Pogranicza z Brodnicy. Jest ono dofinansowane ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Tekst i fot. (jd)

Rypin/Region

Mama malutkiej Mai błaga o pomoc

17 sierpnia tego roku w szpitalu w Golubiu-Dobrzyniu przyszła na świat Maja Skrzyniecka. Od razu przeprowadzono u dziecka podstawowe badania, w tym przesiewowe pod kątem rdzeniowego zaniku mięśni (SMA)...



Po dwóch tygodniach przyszedł wynik, najgorszy jaki mogą usłyszeć rodzice. Diagnoza nie pozostawiała wątpliwości, dziewczynka cierpi na SMA typu 1, czyli na najcięższą postać tej choroby. Gdy jej mama Joanna się o tym dowiedziała, straciła przytomność.

– Lekarze nie ukrywali, z czym wiąże się ta choroba. U Majeczki będą zanikały mięśnie, zarówno te odpowiadające za poruszanie się jak i te, dzięki którym dziecko je i oddycha. Umieranie mięśni postępu-

je. Dzieci z tą chorobą bardzo wcześnie trafiają pod respirator. Wcześniej o SMA słyszałam tylko w telewizji albo czytałam w internecie – mówi pani Joanna.

Maja natychmiast zaczęła przyjmować refundowany lek, który pomaga w walce z chorobą. Spowalnia jej postęp, ale niestety nie zatrzymuje jej całkowicie. Dziewczynka musiałaby go przyjmować przez całe życie, za każdym razem poprzez punkcję do rdzenia kręgowego. Istnieje jednak inne wyjście – terapia genowa. Polega na jed-

norazowym wstrzyknięciu zdrowego genu SMN1, który zastąpi ten uszkodzony, odpowiedzialny za rozwój mięśni i całkowicie zatrzyma postęp śmiertelnej choroby. Rodzina Mai natychmiast skontaktowała się z kliniką w Lublinie, jedyną w Polsce, która od tamtego roku podaje gen SMN1. Za lek trzeba zapłacić, nie jest refundowany. Kosztuje astronomiczną kwotę – ponad 9 milionów złotych!

– Czas liczymy w kilogramach. Aby terapia genowa się udała, córeczka nie może prze-

kroczyć trzynastu kg masy ciała. Im wcześniej preparat zostanie podany, tym dla Majeczki lepiej, tym mniej neuronów obumrze. Co może powiedzieć matka, kiedy życie jej dziecka zostało wycenione na takie pieniądze? Przetykając łyż, może prosić o pomoc, o to, by ludzie o wielkich sercach zjednoczyli się, aby pomóc mi ratować Majeczkę. Jestem zrozpaczona, ale zrobię wszystko, by wyrwać ją ze szponów SMA. Błagam, pomóżcie mi w tym. Boję się, że nie zdążymy zebrać pieniędzy na czas. Boję się, w jakim stanie będzie moje dziecko i ile ta straszna choroba zdąży jej zabrać. Myśl, że obecnie nie jestem w stanie zrobić dla Mai nic więcej, paraliżuje mnie od środka. Ta kolosalna kwota śni mi się po nocach. Przez stres związany z chorobą córeczki i zbiórką tak ogromnej kwoty ujawniła się też moja dolegliwość – padaczka. To kolejne nieszczęście, które spadło na nas w ostatnim czasie – wyjaśnia zrozpaczona mama Mai.

W niedzielę 5 grudnia wśród roześmianych dzieci pakujących się na kolana Świętego Miko-

łaja, który odwiedził Rypiński Dom Kultury, harcerze zbierali do puszek datki na pomoc Mai. Na Facebooku, na profilu „Maja Skrzyniecka – licytacje dla małej supermenki” można wziąć udział w aukcjach, kupując lub oferując przedmioty, wypieki, usługi. W portalu siepomaga.pl trwa zbiórka na leczenie dziewczynki. Wystarczy wpisać w wyszukiwarkę w tym portalu „Maja Skrzyniecka” i wpłacić chociażby małą kwotę. Pomnożona przez setki czy tysiące pomoże pani Joannie uratować jej córeczkę.

Mieszkańcy Rypina zawsze stawiali na wysokości zadania i wspierali chore dzieci. Nie mamy wątpliwości, że tym razem będzie tak samo. Pani Joanna jest samotną matką, oprócz Mai wychowuje jej starszą siostrę. Sprawmy, by mogła z uśmiechem patrzeć jak dziewczynka się rozwija, a nie płakać widząc, jak jej dziecko powoli umiera. Ratunkiem jest jeden zastrzyk, najdroższy na świecie lek.

**(jd),
fot. nadesłane**



Ministerstwo Rodziny
i Polityki Społecznej



POLSKI
ŁAD

Polski Ład zapewnia nowy instrument wsparcia dla rodzin z małymi dziećmi

1 stycznia 2022 r. wchodzi w życie Rodzinny Kapitał Opiekuńczy – kolejny element polityki prorodzinnej prowadzonej przez Rząd Premiera Mateusza Morawieckiego. To 12 tys. zł na drugie i każde kolejne dziecko w rodzinie, w wieku od ukończonego 12. do 36. miesiąca życia. Świadczenie będzie wypłacane bez względu na wysokość dochodów rodziny.

Rząd Zjednoczonej Prawicy poświęcił rodzinie wiele uwagi przygotowując w okresie sześciu lat rządów szereg nowatorskich rozwiązań prorodzinnych – w tym m.in. programy Rodzina 500+, Dobry Start, Mama 4+ – co po raz pierwszy w historii w sposób tak spektakularny odmieniło życie wielu polskich rodzin. Tylko w ramach Programu Rodzina 500+ do rodzin trafiło już blisko 170 mld zł. Warto też wspomnieć o ponad dwukrotnym zwiększeniu dostępności miejsc w instytucjach opieki nad dziećmi do lat 3 dzięki rozwojowi Programu Maluch+. Dzisiaj dla najmłodszych dzieci zabezpieczonych jest blisko 211 tys. miejsc „opieki żłobkowej”.

Inwestycja w rodzinę

Inwestowanie w rodziny, a co za tym idzie w kapitał ludzki jest sukcesywnie i stale zwiększane. Planujemy, że budżet Programu Maluch+ wzrośnie 3-krotnie do 1,5 mld zł rocznie. W ramach programu Dobry Start w latach 2018–2021 do rodzin trafiło ponad 5,2 mld zł, w tegorocznej edycji objętych nim było prawie 4,5 mln dzieci. Z Karty Dużej Rodziny korzysta już 1,1 mln rodzin wielodzietnych.

Z jednej strony programy skierowane do rodzin z dziećmi, to odpowiedź na oczekiwania Polaków, dla których rodzina jest najważniejszą wartością; z drugiej – odpowiedź na negatywne trendy demograficzne. Niska dzietność, starzejące się społeczeństwo w konsekwencji może być bowiem przyczyną wielu problemów, w tym nawet zahamowania rozwoju gospodarczego.

– 98% Polaków deklaruje, że chce mieć dzieci. Naszą rolą jest likwidowanie barier, które sprawiają, że te marzenia nie urzeczywistniają się – tworzenie takich warunków, żeby rodzice mieli komfort podejmowania decyzji prokreacyjnych i wychowywania dzieci. Rodzinny Kapitał Opiekuńczy jest właśnie takim instrumentem. Ma zapewnić rodzicom małych dzieci wsparcie w wychowaniu i opiece nad nimi, dać poczucie bezpieczeństwa – mówi minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg.

Rodzinny Kapitał Opiekuńczy – dla kogo?

Rodzinny Kapitał Opiekuńczy, to 12 tys. zł na drugie i każde kolejne dziecko w rodzinie w wieku od ukończenia 12. do 36. miesiąca życia. Rodzice sami wybiorą sposób wypłacania świadczenia oraz zdecydują, na co przeznaczą pieniądze. Świadczenie może być wypłacane po 1000 zł miesięcznie przez rok lub po 500 zł przez dwa lata.

– Po ukończeniu przez dziecko pierwszego roku życia, kiedy kończy się urlop rodzicielski, a przed możliwością posłania dziecka do przedszkola jest to z punktu widzenia opieki nad dzieckiem najbardziej wymagający dla rodziców czas. Wtedy też często zapadają decyzje o kolejnych dzieciach. Chcemy, żeby rodzice mieli wybór i kom-



fort podejmowania decyzji czy to o powrocie do pracy, czy pozostania w domu na czas opieki nad dzieckiem, a może o kolejnych dzieciach. Mamy pełne zaufanie do polskich rodziców i wiemy, że tak jak w przypadku środków pochodzących z Programu Rodzina 500+, tak i Rodzinny Kapitał Opiekuńczy zostanie wykorzystany w sposób, który rodziny uznają za najbardziej dla nich odpowiedni. My pozostawiamy rodzinom wybór – tłumaczy minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg.

Co ważne, w procesie przyznawania tego świadczenia nie będzie brane pod uwagę kryterium dochodowe. Oznacza to, że rodzice otrzymają je na wszystkie uprawnione dzieci, niezależnie od wysokości dochodu rodziny. Ponadto środki te nie będą opodatkowane.

– Rodzinny Kapitał Opiekuńczy, to nie tylko kolejna inwestycja w rodzinę, w kapitał ludzki, to również wyraz solidarności społecznej. Bowiem to ile będzie się rodziło Polaków, jest sprawą nas

wszystkich, całej naszej wspólnoty – dotyczy przyszłości Polski. Bez odwrócenia negatywnych trendów demograficznych, bez wzrostu dzietności, bez inwestowania w rodziny zrównoważony rozwój Polski będzie zagrożony. Przy czym inwestowanie w rodziny zawsze wymaga poszanowania jej autonomii i podmiotowości – podkreśla minister Marlena Maląg.

W 2022 r. Rodzinny Kapitał Opiekuńczy obejmie ca. 615 tys. dzieci. To ok. 3 mld zł dodatkowego wsparcia dla polskich rodzin.

Jak złożyć wniosek?

Tak jak w przypadku świadczeń z programów Rodzina 500+ czy Dobry Start, aby uzyskać prawo do Rodzinnego Kapitału Opiekuńczego, konieczne będzie złożenie wniosku. Można to zrobić za pośrednictwem portalu Empatia, PUE ZUS lub poprzez bankowość elektroniczną. Środki będą przekazywane na wskazane przez rodziców konto bankowe, w wybranej wysokości i okresie wypłacania.

Dofinansowanie do pobytu dziecka w żłobku

Rodzice dzieci, które nie zostaną objęte Rodzinnym Kapitałem Opiekuńczym, będą mogli skorzystać z dofinansowania do pobytu dziecka w żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna w maksymalnej wysokości 400 zł miesięcznie. Środki te będą przekazywane bezpośrednio instytucji opieki, do której uczęszcza dziecko (nie więcej niż wysokość opłaty ponoszonej przez rodziców). Według szacunków tym świadczeniem zostanie objętych ok. 110 tys. dzieci.

Inwestycja w przyszłość Polski

Rodzinny Kapitał Opiekuńczy to kolejna ważna inwestycja w rodzinę. To także dowód zaufania polskim rodzinom, docenienie ich znaczenia i niezmiennie ważnej roli w społeczeństwie – mówi minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg.

Rodzinny Kapitał Opiekuńczy

od **1** stycznia 2022 r.

+ 12 000 zł

na 2. i każde kolejne dziecko
od 13. do 36. miesiąca życia

gov.pl/rodzina

Akcja zakończona sukcesem

GMINA RYPIN ▶ W sobotę 4 grudnia w remizie OSP w Rypałkach Prywatnych została przeprowadzona zbiórka darów dla potrzebujących w ramach akcji „Paczuszka dla Maluszka”



To bożonarodzeniowa akcja, do której od 2013 r., zawsze w świątecznej atmosferze, zaprasza Fundacja Małych Stópek. Jej adresatami są zaprzyjaźnione instytucje takie jak: domy dziecka, domy małego dziecka, domy samotnej matki oraz

hospicja. Ponadto „owoce” zbiórki trafiają również do mam w trudnej sytuacji życiowej, oczekujących rodzin dzieciątka oraz podopiecznych naszej organizacji, których maluchy już pojawiły się na świecie. Symbolem akcji od samego począt-

ku jest specjalna „paczuszkowa” bombka.

– W tym roku wszystkie zebrane prezenty zostaną przekazane Fundacji Odzyskać Radość. Ta fundacja od 2009 roku działa aktywnie na rzecz niepełnosprawnych,

porzuconych maluchów, które znalazły swój dom w zakładzie opiekuńczo-leczniczym w Kraszewie-Czubakach – mówi koordynatorka akcji Weronika Przybyszewska.

Oprócz mieszkańców akcję wsparli: sołtys Marek Pankowski,

Ochotnicza Straż Pożarna w Rypałkach Prywatnych, Koło Gospodyń Wiejskich w Rypałkach Prywatnych, Autoserwis M.Rejs i Spółka Spółka Jawna.

(AdWo), fot. nadesłane



Skrwilno

Uczniowie doczekali się prezentów

Imieniny świętego Mikołaja są co roku doskonałą okazją do oderwania się od rutynowego szkolnego planu dnia. Dla wielu uczniów mikołajki to jeden z najprzyjemniejszych dni w trakcie szkolnego roku.



Tradycyjnie 6 grudnia – jak co roku – Zespół Szkół w Skrwilnie odwiedził święty Mikołaj, wraz z po-

mocnymi Śnieżynkami. Wszyscy uczniowie otrzymali cukierki i życzenia świąteczne. Tego dnia dzieci

ubrały się na czerwono i założyły mikołajkową czapkę albo rogi renifera. Samorząd uczniowski zorganizował konkurs na najdłuższą brodę świętego Mikołaja. Wszystkie klasy spisały się na medal. Każdy tego dnia był uśmiechnięty i miał dobry humor.

O osobie świętego Mikołaja wiemy niewiele, nie wiadomo więc dokładnie jak wyglądało jego życie. Najprawdopodobniej Mikołaj urodził się w bardzo bogatej i pobożnej rodzinie, w mieście Patara nad Morzem Śródziemnym, w rzymskiej

provincji Licji – dzisiaj jest to kraina w Turcji. Jako młody człowiek Mikołaj został biskupem stolicy Licji – Miry. Mieszkał tam do samej śmierci, czyli około 342 roku. Jak wykazała ekspertyza jego grobu, Mikołaj zmarł dokładnie szóstego grudnia.

We współczesnej tradycji europejskiej św. Mikołaj znany jest przede wszystkim jako wielki przyjaciel dzieci, ich opiekun i dobrodziej, który co roku obdarowuje najmłodszych wspaniałymi prezentami. Wszystkie grzeczne dzieci

w dniu św. Mikołaja dostają mnóstwo słodyczy i zabawek, a te, które źle się sprawowały, mogą liczyć jedynie na różgę, co ma ich przestrzec przed dalszym niewłaściwym zachowaniem.

Mikołajki były dla naszego Mikołaja próbą generalną przed wieczorem wigilijnym, kiedy to jego worek pęka w szwach od nadmiaru prezentów. Mamy nadzieję, że wtedy spotkamy go w naszych domach. Zatem do szybkiego zobaczenia, Mikołaju...

(ak), fot. nadesłane

W krainie dźwięku

CIEKAWOSTKA ▶ Młode pokolenie nie może się bez nich obyć. Obecnie są niewielkie, wkładane do uszu i nie wymagają nawet przewodów. Historia słuchawek rozpoczęła się prawie sto lat temu, w kuchni prowincjonalnego wynalazcy



Pierwsze słuchawki były w zasadzie pojedynczą słuchawką. Były używane przez operatorów central telefonicznych i ważyły ok. 5 kg. Były więc strasznie ciężkie i nieporęczne. Była to końcówka XIX wieku. Niedługo potem wymyślono lepsze wersje słuchawek,

które podpinano do telefonów. Nazywano je „elektrofonami”. W uszach mogliśmy usłyszeć wówczas nagranie na żywo z teatrów w Londynie lub Paryżu. Było to więc coś w stylu radia, z tym że obsługiwane telefonem. Każdy korzystający z elektrofonu płacił niewielki

roczny abonament. W końcu zaoferowano nawet transmisję mszy świętych, które docierały do obłożnie chorych. Elektrofon przestał istnieć po tym, gdy na scenę wkroczyło radio. Nie wymagało przewodów oraz płacenia abonamentu.

Współczesne słuchawki nauszne w formie, którą znamy, powstały w 1910 roku na kuchennym stole Nathaniela Baldwina. Urządzenie bardzo przypadło do gustu marynarce wojennej USA, która zamówiła 100 sztuk. Wojsko nie było nawet świadome tego, że konstruktor wykonywał słuchawki metodą chałupniczą. Co więcej, nigdy nie opatentował wynalazku. Uważał, że był zbyt trywialny. Nathaniel Baldwin miał nieco racji, ponieważ słuchawki były w zasadzie dwoma głośniczkami wyjętymi z telefonu połączonymi drutem. Za pieniądze ze sprzedaży słuchawek wojsku Nathaniel Baldwin zbudował własną firmę zajmującą się sprzedażą radioodbiorników. W rodzinnym miasteczku skonstruował tak-

że hydroelektryczny generator prądu zbudowany z kół rowerowych i strun pianina. Zasiłał w prąd całą okolicę i dorobił się 2 milionów zysku rocznie.

Musiał minąć kilka dekad, aż kolejny wynalazca John Koss usprawnił słuchawki, dodając do nich dźwięk stereo. Koss nie posiadał wyższego wykształcenia, ale interesował się elektroniką, a na pomysł dźwięku stereo wpadł przypadkiem. Do tego czasu słuchawek używano tylko w celach rozmów lub nasłuchu w wojsku. Koss wytwarzał pierwsze stereofoniczne słuchawki w piwnicy swojego domu. Wynalazek sprawił, że słuchawki otworzyły się na świat muzyki i tak pozostało do dziś.

Kolejny przełom w historii słuchawek nastąpił w 1979 roku, gdy w Japonii wypuszczono na rynek przenośny odtwarzacz kaset – walkmana. Firma Sony przewidywała sprzedaż na poziomie 5 tys. sztuk miesięcznie, ale już w pierwszych dwóch miesiącach sprzedano 30 tysięcy urzą-

dzeń. W ciągu 20 lat produkcji sprzedano 186 milionów sztuk walkmanów i wielokrotnie więcej słuchawek. W Polsce także pojawiły się walkmany, ale w wersji opracowanej przez kultową firmę Unitra. Nazywały się bardziej swojsko, bo „Kajtek”. Do dziś bardzo trudno dostać stare działające modele Kajtka. Na aukcjach osiągają cenę ok. 300 zł.

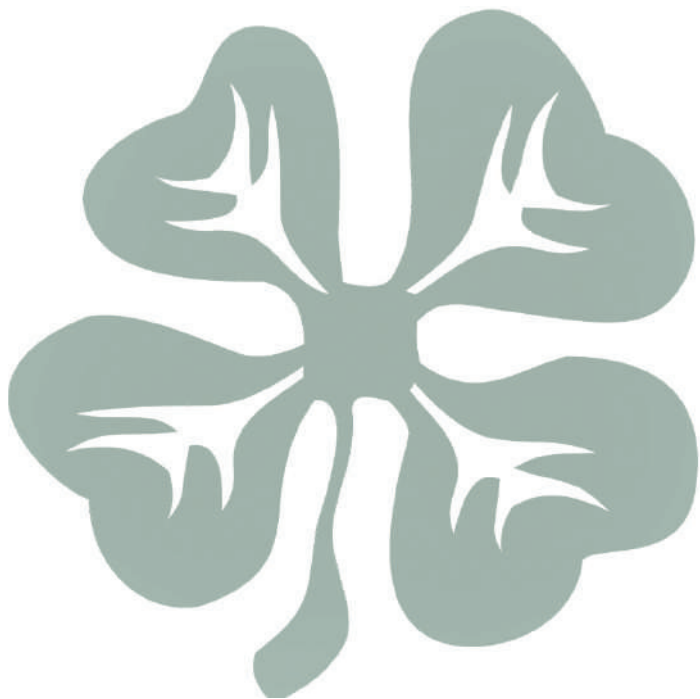
Słuchawki były wciąż duże i niezbyt poręczne. Szukano więc nowych rozwiązań. Znalezione je w dziedzinie medycyny. Już w latach 50-tych zaczęto produkcję słuchawek dla osób z wadą słuchu. Nazywano je „kryształkami”, gdyż działały na zasadzie kryształków pizoelektrycznych. Materiał ten zmieniał kształt pod wpływem elektryczności. Dokładnie 20 lat temu pojawiły się pierwsze słuchawki działające bez kabla. Od dwóch lat kupimy także słuchawki, które reagują na ruchy głowy i adresowane są głównie dla graczy komputerowych.

(pw)

XX wiek

Koniec PSL-u

Po II wojnie światowej jedyną opozycyjną wobec komunistów partią było Polskie Stronnictwo Ludowe. Nie minął rok, gdy koła PSL-u w powiecie wąbrzeskim zaczęły topnieć jak śnieg na wiosnę. Dlaczego?



Tuż po II wojnie światowej władze komunistyczne usiłowały przynajmniej robić wrażenie normalności w polityce. Oprócz komunistycznej partii PPR istniała także bardzo zbliżo-

na pogładowo partia PPS. Jedyną większą opozycyjną partią było Polskie Stronnictwo Ludowe. Wkrótce władze zaczęły niszczenie struktur PSL, które było silne na wsiach. Rozpoczęły się aresz-

towania oraz prośby i groźby komunistycznych służb wobec członków PSL.

W Pluskowężach pod Kowalewem istniało silne koło PSL, na czele z prezesem Józefem Lorbeckim, ale w grudniu 1946 roku przestało istnieć. Władze komunistyczne bardzo wyszczególniały m.in. odejście z PSL-u sołtysa Pluskowę Władysława Górskiego, który był dla mieszkańców autorytetem. Na zebraniu podjęto krótką uchwałę: „My niżej podpisani oświadczamy, że koło PSL w naszej gromadzie przestało istnieć”.

Podobne sceny rozgrywały się w innych miejscowościach na Pomorzu i reszcie kraju. W efekcie tego pod koniec 1948 roku legitymacje PSL miało już tylko 30 tysięcy osób. Rok później PSL dołączyło do lojalnego wobec komunistów Stronnictwa Ludowego, tworząc Zjednoczone Stronnictwo Ludowe (ZSL).

(pw)

Ciekawostka

Barowanie dzwonem

Każdy rozpozna charakterystyczny rytm bicia dzwonu. Jeszcze na początku XX wieku w Golubiu zachował się odmienny sposób bicia dzwonu, zwany „barowaniem”.



O zwyczaju barowania w kościele w Golubiu pisano jeszcze w 1891 roku. Nie była to odosobniona parafia. W wielu miejscowościach na ziemi chełmińskiej postępowano niegdyś podobnie. Barowanie polegało na uderzaniu sercem dzwonu w jedną stronę. Z po-

czątku uderzenia były szybkie, a następnie coraz wolniejsze. Taki zabieg powtarzano kilka razy. Zwykle barowano dzwonem przed niebezpieczeństwami i większymi świętami kościelnymi.

(pw)

Polscy nobliści

XX/XXI WIEK ➤ Co roku 10 grudnia przyznawana jest Nagroda Nobla. Została ufundowana przez szwedzkiego naukowca Alfreda Nobla. Po raz pierwszy nagrodę przyznano w 1901 roku. W dotychczasowej historii przyznawania tego wyróżnienia nagrodę otrzymało 8 Polaków oraz 10 osób związanych z Polską

Pierwsza uroczystość wręczenia Nagrody Nobla odbyła się w Królewskiej Akademii Muzycznej w Sztokholmie w 1901. Pokojową Nagrodę Nobla otrzymali wtedy Jean Henri Dunant, założyciel Czerwonego Krzyża i Frédéric Passy. Od 1902 roku nagrody są wręczane przez króla Szwecji. Uroczystość odbywa się zawsze 10 grudnia.

Każdy z laureatów otrzymuje złoty medal i dyplom honorowy. Nagroda Nobla ma także wymiar finansowy: znaczną kwotę pieniężną (do 2012 było to dziesięć milionów koron szwedzkich, czyli około 4,5 miliona złotych, a od 2012 osiem milionów koron, czyli około 3,6 miliona złotych, zaś w 2017 dziewięć milionów koron, czyli około 4 mln złotych, aby mógł kontynuować swoje badania lub prace bez konieczności zabiegania o fundusze.

Nagrody Nobla są przyznawane corocznie i w następujących dziedzinach: fizyki przez Królewską Szwedzką Akademię Nauk, za „najważniejsze odkry-

cie lub wynalazek w dziedzinie fizyki”, chemii przez Królewską Szwedzką Akademię Nauk, za „najważniejsze odkrycie lub postęp w dziedzinie chemii”, fizjologii lub medycyny przez Instytut Karolinska za „najważniejsze odkrycie w dziedzinie fizjologii lub medycyny”, literatury przez Akademię Szwedzką za „wybitną pracę na rzecz idealistycznych tendencji”. Ponadto przyznawana jest Pokojowa Nagroda Nobla przez Norweski Komitet Noblowski, za „najlepszą pracę na rzecz braterstwa między narodami, likwidacji lub redukcji stałych armii oraz za udział i promocję stowarzyszeń pokojowych”. Od 1968 roku Szwedzki Bank Narodowy przyznaje w dziedzinie ekonomii nagrodę imienia Alfreda Nobla – Nagroda Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii. Wtedy też zdecydowano, że nie będzie się zwiększać liczby dziedzin, w których są przyznawane nagrody noblowskie.

W przeciwieństwie do innych nagród nominacje do Na-

grody Nobla są długie i rygorystyczne, podobnie jak proces wyboru laureatów. Z tego powodu nagroda ta stała się najbardziej prestiżową na świecie. Propozycje dotyczące nominacji składa 3000 wybranych osobistości. W odróżnieniu od innych nagród nominacje do Nagrody Nobla nie są ujawniane publicznie przez 50 lat. Po upływie terminu komitet zbiera i selekcjonuje około 200 kandydatów. Lista jest wysyłana do wybranych ekspertów z dziedzin nominowanych, po czym zostaje 15 osób. Następnie komitet przesyła swoje rekomendacje, w zależności od rodzaju nagrody, do akademii lub odpowiedniej instytucji, której członkowie głosują nad wyborem zwycięzcy.

Polacy nagrodzeni Nagrodą Nobla

W 1903 roku Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki otrzymała Maria Skłodowska-Curie. Kilka lat później, w 1911 roku, ponownie ją nagrodzono z chemii. W 1905 roku literacką Nagrodę Nobla za „Quo Vadis” otrzymał

Henryk Sienkiewicz. Także z dziedziny literatury nagrodę otrzymał Władysław Reymont – „Chłopi”.

Kolejną Nagrodę Nobla w 1980 roku otrzymał Czesław Miłosz. Poeta otrzymał literacką nagrodę za całokształt twórczości. Trzy lata później Lechowi Wałęsie przyznano Pokojową Nagrodę Nobla. W 1996 roku kolejną literacką nagrodę otrzymała Wisława Szymborska za „poezję, która z ironiczną precyzją pozwala historycznemu i biologicznemu kontekstowi ukazać się we fragmentach ludzkiej rzeczywistości”.

W 2019 roku Komitet Noblowski przyznał Literacką Nagrodę Nobla za rok 2018 Oldzie Tokarczuk. Docenioną ją za „wyobraźnię narracyjną, która z encyklopedyczną pasją reprezentuje przekraczanie granic jako formę życia”.

Warto jeszcze wspomnieć o Józefie Rotblacie, który w 1995 roku otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla. Urodził się w 1908 roku, w rodzinie

żydowskiej. Był absolwentem fizyki na Wolnej Wszechnicy Polskiej (1932) i na Uniwersytecie Warszawskim (1938). Mieszkał w Polsce prawie 31 lat. Od 1939 roku do śmierci w 2005 roku żył w Wielkiej Brytanii. W 1946 roku przeszedł na obywatelstwo brytyjskie. Całe życie płynnie posługiwał się językiem polskim i określał się Polakiem z brytyjskim paszportem. Od 1966 roku był członkiem Polskiej Akademii Nauk. Był współtwórcą pierwszej bomby atomowej. Później jednak zaangażował się w działalność ruchów pacyfistycznych. Doceniono go za działalność na rzecz atomowego rozbrojenia.

Co ciekawe z Wąbrzeźna pochodził także inny noblista – Walter Hermann Nernst. Był fizykiem i chemikiem. Nagrodę Nobla z dziedziny chemii otrzymał w 1920 roku. Ponadto Nagrodę Nobla otrzymało jeszcze 10 osób, które związane były z Polską. Ich historię przybliżymy w kolejnym numerze naszego tygodnika.

Opr. (Szyw)

Postać

Nagroda z dynamitu

Alfred Nobel był światowej sławy wynalazcą. Ogromnego majątku dorobił się dzięki wynalezieniu dynamitu. Swój majątek przekazał na stworzenie funduszu, z którego przyznawano po jego śmierci nagrody. W ten sposób powstała Nagroda Nobla.



Alfred Nobel zmarł 10 grudnia 1896 roku – od tego czasu w dniu 10 grudnia przyznawana jest Nagroda Nobla

Alfred Nobel urodził się w 1833 roku w Sztokholmie. Był synem Immanuela Nobla i Karoliny Ahlsell. Para pobrała się w 1827 i miała ośmioro dzieci, z których wieku dorosłego dożyli tylko Alfred i jego trzech braci.

Ojciec Nobla, inżynier i wynalazca, po niepowodzeniach biznesowych przeniósł się w 1837 do Sankt Petersburga. Odnosił tam sukces na polu produkcji materiałów wybuchowych i maszyn. Po 5 latach ścigał do carskiej

Rosji swoją rodzinę.

Alfred pobierał tam nauki u prywatnych nauczycieli. W wieku 16 lat biegle władał językami angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim. W 1850 roku udał się do Paryża, gdzie spędził rok, studiując chemię. Następnie przeniósł się do Stanów Zjednoczonych, gdzie przez cztery lata pracował pod kierunkiem Johna Ericssona. Po powrocie do stolicy Rosji podjął pracę w należącej do ojca fabryce wytwarzającej sprzęt wojskowy na potrzeby wojny krymskiej. Gdy w 1856 roku wojna dobiegła końca, fabryka miała trudności z przestawieniem się na produkcję pokojową i zbankrutowała 3 lata później. Alfred powrócił wtedy wraz z rodzicami do Szwecji. Bracia Alfreda: Robert i Ludvig pozostali w Rosji, by ratować rodzinny biznes. Zarobili majątek dzięki eksploatacji pól

naftowych w rejonie Baku.

Alfred zaczął eksperymenty z materiałami wybuchowymi i w 1862 roku otworzył fabrykę nitrogliceryny, szukając sposobu bezpiecznej detonacji tej substancji. Rok później wynalazł detonator, urządzenie składające się z drewnianej wtyczki zawierającej niewielki ładunek czarnego prochu, umieszczonej w metalowym pojemniku z ładunkiem nitrogliceryny. Dwa lata później udoskonalił detonator poprzez zastosowanie piorunianu rtęci.

W 1864 roku, w eksplozji w fabryce Alfreda, zginął jego młodszy brat Emil i kilka innych osób. Niezrażony tym Alfred otworzył szereg nowych fabryk nitrogliceryny. Odkrył, że substancja ta jest pochłaniana przez ziemię okrzemkową, a detonacja powstałej w ten sposób mieszanki jest znacznie bezpieczniejsza i łatwiejsza niż samej nitrogliceryny. Umożliwiło mu to wynalezienie trzy lata później dynamitu. Nowy środek szybko znalazł zastosowanie w budownictwie, przynosząc Noblowi światową sławę.

W latach 70. i 80. XIX wieku Nobel stworzył w Europie sieć fabryk dynamitu. Kontynuował też eksperymenty z materiałami

wybuchowymi. W 1875 roku wynalazł żelatynę wybuchową, a kilka lat później 1887 balistyt. Poza badaniami nad materiałami wybuchowymi Nobel pracował również m.in. nad bateriami, żarówkami, telefonem, fonografem, tworzywami sztucznymi, farbami i lakierami oraz kamieniami syntetycznymi. Zarejestrował aż 355 patentów.

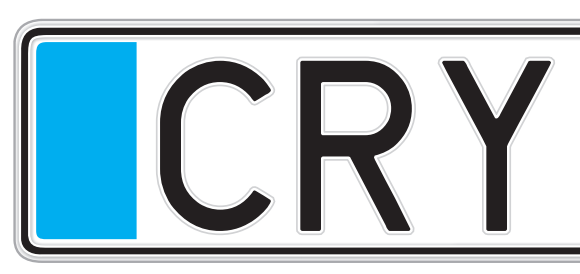
Fakt, iż Nobel, z przekonania pacyfista, zawdzięczał swoją fortunę „narzędziom śmierci”, był dla niego wielkim problemem natury moralnej. W testamencie spisanym w Paryżu 27 listopada 1895 r. Nobel ofiarował swój majątek (ponad 30 mln koron szwedzkich) na stworzenie funduszu, z którego dochody miały być dzielone w formie 5 nagród przyznawanych za osiągnięcia w dziedzinie fizyki, chemii, fizjologii lub medycyny, literatury oraz na polu zbliżenia między narodami, rozbrojenia i krzewienia idei pokojowych. W ten sposób powstała Nagroda Nobla. Nagrody jego imienia wręczane są co roku 10 grudnia, w rocznicę śmierci. Alfred Nobel zmarł 10 grudnia 1896 roku.

Opr. (Szyw)

Fot. domena publiczna



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU RYPIŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości Działki

Działki budowlane na sprzedaż na Białkowie po 1000m2 661-054-087

Na sprzedaż działka budowlana 8,5 ar gmina Wielgie powiat Lipnowski tel. 54 289 73 47

Rolnictwo Inne

Sprzedam orzech włoski średni. Wielgie powiat Lipnowski Tel. 54 289 73 47

Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Kurczaki brojlery do uboju 13.12.2021r. Kowalewo-Pomorskie Tel. 693-110-176

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Strażacka 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 37 37
tel. 54 280 91 53
numer alarmowy 998 lub 112

Komenda Powiatowa Policji
ul. Piłsudskiego 19
87-500 Rypin
tel. 54 230 82 00, 54 230 82 05
numer alarmowy 997 lub 112

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Rypinie
ul. Warszawska 40
87-500 Rypin
tel. 54 280 96 00

Starostwo Powiatowe
w Rypinie
ul. Warszawska 38
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 33

Urząd Skarbowy w Rypinie
ul. Dojazdowa 10
87-500 Rypin
tel. 54 280 92 10

Urząd Gminy Rogowo
Rogowo 51
87-515 Rogowo
tel. 54 280 16 22

Urząd Gminy
w Brzuzem
Brzuze 62
87-517 Brzuze
tel. 54 270 11 23/38
tel. 54 280 09 06

Urząd Gminy
w Skrwilnie
ul. Rypińska 7
87-510 Skrwilno
tel. 54 270 00 12

Urząd Gminy
w Wąpielsku
Wąpielsk 20
87-337 Wąpielsk
tel. 56 493 83 21

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Nowy Rynek 5
87-500 Rypin
tel. 54 280 01 55

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Nowy Rynek 14
87-500 Rypin
tel. 54 280 21 44

PKS
Dworzec Autobusowy
ul. Dworcowa 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 30 73

Powiatowa Stacja
Sanitarno-Epidemiologiczna
w Rypinie
ul. Warszawska 38a
87-500 Rypin
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Rypiński Dom Kultury
Warszawska 8
tel. 54 280 21 56

Rypińskie Centrum Sportu
87-500 Rypin
ul. Dworcowa 11
tel. 54 233 9742

Miejsko-Powiatowa
Biblioteka Publiczna w Rypinie
Warszawska 20
tel. 54 280 21 42

Oświata

Zespół Szkół nr 1
im. ks. Czesława Lissowskiego
w Rypinie
ul. Kościuszki 51
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 20 65

Zespół Szkół nr 2
im. Unii Europejskiej w Rypinie
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 31 61

Zespół Szkół nr 3
im. Bogdana Chelmskiego
w Rypinie
ul. Nowy Rynek 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 05

Zespół Szkół nr 4
im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrożu
ul. Nadróż 1
87-515 Rogowo
tel. 54 270 31 12

Zespół Szkół nr 5 im. ks. Jana
Twardowskiego w Rypinie
ul. Młyńska 12
87-500 Rypin
tel. 54 280 36 42

Poradnia Psychologiczno
-Pedagogiczna
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 50 48

Dom Dziecka
im. Janusza Korczaka w Rypinie
ul. Mławska 54
87-500 Rypin
tel. 54 280 30 55

Dom Pomocy Społecznej
„KOMBATANT” w Ugoszczu
Ugoszcz 30
87-522 Ostrowite
tel./fax: 54 270 11 33

Powiatowe Centrum
Obsługi Oświaty
ul. Warszawska 38
87-500 Rypin
tel. 54 280 39 22

Chatka Puchatka.
Punkt przedszkolny.
Pankowska J.
ul. Jana Pawła II 11
87-500 Rypin
kom. 501 024 694

Przedszkole Niezapominajka
ul. Gustawa Sommera 16
87-501 Rypin
tel. 54 280 35 16

Przedszkole nr 1
ul. Młyńska 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 57 97

Przedszkole Miejskie nr 2
ul. Wojska Polskiego 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 31 32

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie w Rypinie
ul. Warszawska 38 A
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 36 41

Miejski Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Warszawska 40
87-500 Rypin
tel. 54 280 96 51

Gminny Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Lipnowska 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 22 79

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd
Dróg Powiatowych
ul. Strażacka 1
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 04

Przedsiębiorstwo Komunalne
„Komes” Sp. z o.o.
ul. Elizy Orzeszkowej 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 62

Miejskie Przedsiębiorstwo
Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.
ul. Mikołaja Reja
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 32

Zdrowie

Szpital Powiatowy w Rypinie
ul. 3 Maja 2
87-500 Rypin
tel. 54 230 87 00

Pod Gryfem.
Apteka Spółki Eskulap
ul. Mławska 30
87-500 Rypin
tel. 54 280 59 94

Przy Przychodni. Apteka
ul. Księdza Lissowskiego 10
87-500 Rypin
tel. 54 280 40 62

DOZ Apteka
dbam o zdrowie Remedium
ul. Koszarowa 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 35 97

DOZ Apteka dbam o zdrowie
ul. Warszawska 14
87-500 Rypin
kom. 800 110 110

Apteka Społeczna na Mławskiej
Grupa Nowa Farmacja
ul. Mławska 1E
87-500 Rypin
tel. 54 236 66 88

Pod Orłem. Apteka Spółki Eskulap
ul. Kilińskiego 7
87-500 Rypin
tel. 54 280 20 44

Pod Eskulapem s.c. Apteka.
Wieczorek B.,
Zwierzynska I.
ul. Ogrodowa 36
87-500 Rypin

Apteka „Przy Szpitalu”
ul. 3 Maja 2
87-500 Rypin

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Z Zakrocza do Torunia

GMINA RYPIN ➤ W czwartek 2 grudnia uczniowie klas o-III ze szkoły w Zakroczu uczestniczyli w wycieczce autokarowej do Torunia



Głównym celem wyjazdu był spektakl w Teatrze Baj Pomorski pt. „Przypadki Doktora Bonifacego Trąbki”. Przedstawienie było o niezwykłym doktorze, opiekującym się zwierzętami w swojej leśnej chatce. Przypadki Doktora Bonifacego Trąbki były próbą oswajania dzieci z wizytą w gabinecie lekarskim. Razem z kukułką, sową z rejestracji, psem Burkiem, jeżem i innymi zwierzętami dzieci odwiedziły rozmaite gabinety lekarskie.

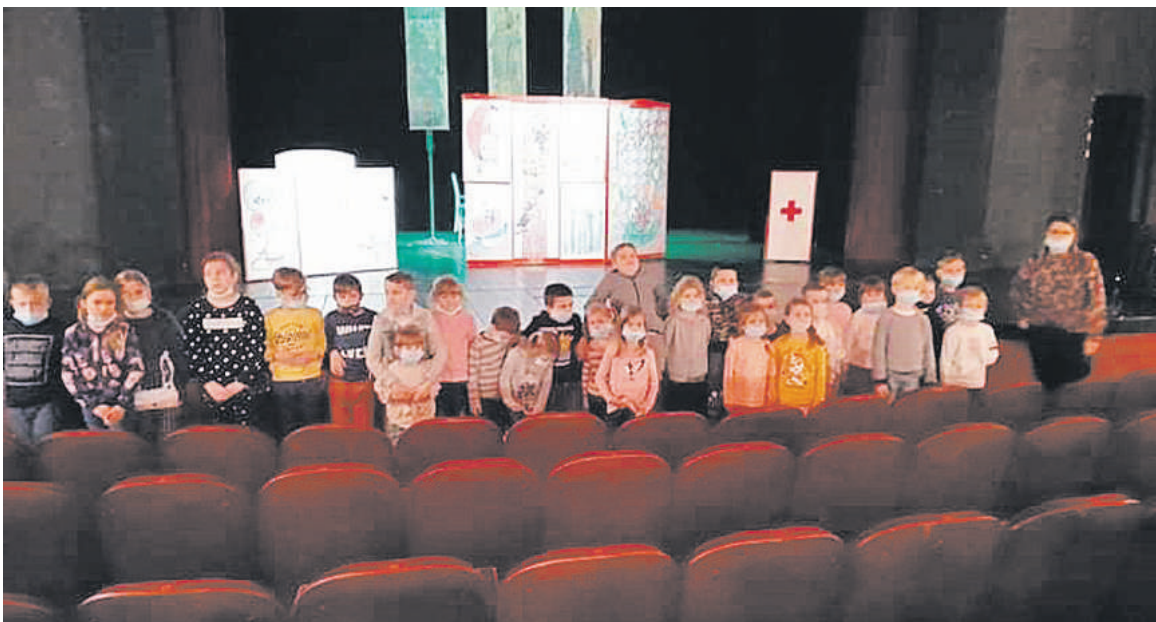
Całość spektaklu utrzymana była w konwencji teatru lalek, planu żywego, a także konwen-

cji komiksowej. Opracowaniem plastycznym zajął się Dariusz Żejmo. Muzykę graną na żywo skomponował kierownik muzyczny Teatru „Baj Pomorski” – Krzysztof Zaremba. Część lalek zaprojektowała sama autorka tekstu dr Anna Rumianek – internista i pulmonolog, na co dzień pracująca w toruńskim Szpitalu Wojewódzkim. Pomysły na rozwiązania scenograficzne, kostiumy i lalki mieli aktorzy, którzy według wierszy autorki, napisali scenariusz i przenieśli leśne przypadki Doktora Bonifacego Trąbki na scenę.

Kolejnym punktem wy-

ciezki była wizyta w Interaktywnym Muzeum Piśmiennictwa i Drukarni w Grębocinie. Uczniowie zobaczyli unikatowe zbiory pras drukarskich i jedyne w Polsce eksponaty. Nie zabrakło także warsztatów, podczas których dzieci próbowały swoich sił w kaligrafii, drukowały na starej żeliwnej prasie oraz stworzyły papier czerpiąc go z kadzi papierniczej za pomocą sita. Uczniom towarzyszyły ich wychowawczynie: Ewa Kłosowska, Monika Kusińska, Barbara Boniecka, Agnieszka Kuchnicka.

(AdWo), fot. nadesłane



Rypin

Zapraszają na koncert świąteczny

W piątek 17 grudnia w Rypińskim Domu Kultury odbędzie się koncert z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia.

Jak na świąteczny koncert przystało, w programie nie zabraknie znanych wszystkim kolęd i pastorałek, jak również świątecznych piosenek w ciekawych aranżacjach. Ponadto zaplanowano również rozstrzygnięcie konkursu na najładniejszą szopkę bożonarodzeniową. Początek wyjątkowego, świątecznego wydarzenia o godz. 18.00.

Organizatorami koncertu są

(red)

ZAPROSZENIE

Rypiński Dom Kultury,
Miejska Orkiestra Dęta, Chór Belcanto
zapraszają na



17 GRUDNIA 2021
GODZ. 18:00
RYPIŃSKI DOM KULTURY
UL. WARSZAWSKA 8

W PROGRAMIE:
- kolędy, pastorałki,
piosenki świąteczne
w ciekawych aranżacjach
- rozstrzygnięcie Konkursu
na Szopkę bożonarodzeniową

WSTĘP WOLNY W REŻIMIE SANITARNYM. ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA



OGŁOSZENIE WŁASNE

TYGODNIK REGIONU
RYPIŃSKIEGO

CRY

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:

Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:

tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:

WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:

POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interessantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Tak oszukujemy na zwolnieniu lekarskim

REGION ▶ Zakład Ubezpieczeń Społecznych podsumował wyniki kontroli zwolnień lekarskich prowadzonych w pierwszych trzech kwartałach 2021 r. Kwota obniżonych i cofniętych świadczeń po kontroli zwolnień wyniosła ponad 148,8 mln zł, w kujawsko-pomorskim 6,5 mln zł

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma obowiązek kontrolować zwolnienia lekarskie. – Pracownicy ZUS sprawdzają, czy chorzy prawidłowo korzystają ze zwolnień, a lekarze orzecznicy ZUS czy ubezpieczony jest nadal chory, a e-ZLA jest zasadne. W czasie pandemii większość kontroli odbywa się przede wszystkim na podstawie dokumentacji oraz danych dostępnych w systemie informatycznym ZUS – informuje Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Od stycznia do września 2021 r. w województwie kujawsko-pomorskim ZUS skontrolował 15,2 tys. zwolnień lekarskich, a kwota obniżonych i cofniętych świadczeń po kontroli wyniosła ponad 6,5 mln zł. – Na kwotę tę składają się nie tylko zakwestionowane zwolnienia lub sposób ich wykorzystania, ale przede wszystkim zmniejszenie świadczeń gdy ustał tytuł ubezpieczenia. Wówczas podstawę ogranicza się do 100 proc. przeciętnego wynagrodzenia – wyjaśnia rzeczniczka.

Pracownik, który w czasie trwania zwolnienia lekarskiego wykonuje pracę zarobkową lub wykorzystuje to zwolnienie niezgodnie z jego celem, musi liczyć się z tym, że straci prawo do zasiłku chorobowego. A jednak



wciąż jest wiele osób, które zamiast wracać do zdrowia, będąc na chorobowym, wykorzystuje czas przeznaczony na powrót do zdrowia niezgodnie z jego przeznaczeniem, np. pracując, czy remontując mieszkanie.

Jak oszukują na chorobowym w regionie

W naszym województwie wśród osób, które musiały zwrócić zasiłek chorobowy, znalazła się ubezpieczona, która w okresie niezdolności do pracy brała udział w koncertach zespołu, w którym jest wokalistką. Inna ubezpieczona w ramach dodatkowo zawartej umowy zlecenia

ze swoim pracodawcą w czasie chorobowego prowadziła zajęcia fitness i naukę tańca.

– Był też pracownik, który w trakcie zwolnienia lekarskiego uczestniczył w kursie zawodowym w szkole nauki jazdy. Inna pani, która w okresie niezdolności do pracy po ustaniu zatrudnienia zamiast się kurować, brała udział w rekrutacjach i rozmowach kwalifikacyjnych w sprawie zatrudnienia. Była również kobieta, która w trakcie sprawowanej opieki nad dzieckiem pobierała dodatkowy zasiłek opiekuńczy i świadczyła w tym czasie pracę zdalną u innego

pracodawcy. Pomocne w dotarciu do tych, którzy nie potrafili zastosować się do zaleceń lekarzy były również donosy, które dotyczyły m.in. świadczenia prac porządkowych w ogrodzie – mówi Krystyna Michałek.

Warto pamiętać, że kontrola prawidłowości wykorzystywania zwolnień lekarskich od pracy może mieć charakter „wyjazdowy” – osobiste przeprowadzenie kontroli przez upoważnionych pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jak również kontroli „z dokumentów”, czyli informacji pozyskanych z innych źródeł np. od pracodawców czy

innych osób postronnych.

Mogą to być powiadomienia np. o tym, że pracownik w mediach społecznościowych zamieścił zdjęcie, jak stoi pod palmą w tropikach, a powinien według wskazania lekarza leżeć w domu lub gdy pracownik wykonuje inną pracę (obsługa imprez okolicznościowych, remont domu). Samo zdjęcie nie jest podstawą do odmowy prawa do zasiłku. Pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych po otrzymaniu zgłoszenia o niewłaściwym wykorzystywaniu zwolnień lekarskich prowadzą postępowanie w sprawie zasadności przyznania prawa do zasiłku takiemu pracownikowi. Jeżeli zostanie potwierdzone, że pracownik wykorzystuje zwolnienie lekarskie niezgodnie z jego celem, wówczas Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmawia prawa do zasiłku. Przed podjęciem decyzji o cofnięciu zasiłku pracownik ma prawo wglądu w akta i wypowiedzenia się co do zebranego materiału dowodowego.

Taką kontrolę wykorzystywania zwolnień lekarskich mogą przeprowadzić także pracodawcy, którzy zatrudniają powyżej 20 ubezpieczonych. Najczęściej takie kontrole wykonują pracownicy działu kadr.

(red), fot. ZUS

Region

Pół miliarda zł dla emerytów i rencistów

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zakończył wypłaty tzw. czternastych emerytur. Na Kujawach i Pomorzu czternastkę otrzymało 425,5 tys. klientów ZUS. 83 proc. osób otrzymało pełną kwotę czternastki, czyli 1250,88 zł brutto. Łączna kwota wypłaconych czternastek w regionie wyniosła niemal pół miliarda złotych, w kraju prawie 9 mld zł.



Czternastki dla emerytów i rencistów były wypłacane już od końca października. Ostatnia tran-

sza trafiła do naszych klientów 1 grudnia. Łączna kwota wypłat w regionie to ponad 496 milionów

złotych.

– Dodatkowe roczne świadczenie pieniężne w pełnej kwocie, czyli

1250,88 zł brutto otrzymały osoby, których świadczenie podstawowe nie przekraczało 2900 zł brutto. Jeśli świadczenie było wyższe od kwoty 2900 zł brutto, ale mniejsze od kwoty 4150,88 zł brutto, to czternastka została pomniejszona o kwotę przekroczenia. Natomiast osoby, których świadczenie było równe lub wyższe niż 4150,88 zł brutto nie otrzymały czternastki – wyjaśnia Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Prawo do czternastej emerytury miały osoby, które na 31 paź-

dziernika 2021 r. pobierały jedno z długoterminowych świadczeń np. emeryturę, rentę czy świadczenie przedemerytalne. Dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego nie otrzymały osoby, których wypłata świadczenia w listopadzie była zawieszona. Takie osoby otrzymają czternastkę z chwilą wznowienia wypłaty świadczenia.

Na kolejny zastrzyk gotówki w postaci trzynastej emerytury emeryci i renciści mogą liczyć w przyszłym roku, w kwietniu.

(red), fot. ZUS

Ważne zmiany w zasiłku opiekuńczym

REGION ▶ Ubezpieczony rodzic może otrzymać zasiłek opiekuńczy na dziecko, gdy jest ono chore albo objęte izolacją domową lub kwarantanną. Z zasiłku opiekuńczego może również skorzystać, gdy musi zaopiekować się zdrowym dzieckiem w wieku poniżej 8 lat z powodu niespodziewanego zamknięcia placówki, do której chodzi dziecko. Nie musi dojść do zamknięcia całej szkoły, przedszkola czy żłobka, aby rodzicowi przysługiwał zasiłek opiekuńczy



Aby skorzystać z zasiłku opiekuńczego na zdrowe dziecko, ważne są trzy warunki: rodzic musi podlegać ubezpieczeniu chorobowemu, dziecko nie może ukończyć 8 lat, a zamknięcie placówki jest nieprzewidziane, czyli rodzic dowiedział się o nim w terminie krótszym niż 7 dni przed jej zamknięciem.

– Nowa interpretacja przepisów, która wynika z wytycznych

Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej pozwala również na skorzystanie z zasiłku w sytuacji zamknięcia np. klasy lub grupy przedszkolnej. Oznacza to, że nie musi dojść do zamknięcia całej szkoły, przedszkola czy żłobka, by rodzicowi przysługiwał zasiłek opiekuńczy. W tej sytuacji, jeżeli np. w związku z wykryciem koronawirusa u ucznia zostaną zawieszone

zajęcia tylko w jego klasie, to zasiłek opiekuńczy będzie przysługiwał nie tylko rodzicom dzieci, które zostały objęte kwarantanną związaną ze stycznością z osobą zakażoną, ale także rodzicom uczniów zamkniętej klasy, którzy takiej styczności nie mieli, bo w tym okresie nie było ich w szkole (np. z powodu przeziębień, wyjazdu). Ta interpretacja dotyczy nowych wniosków o zasiłki i spraw jeszcze niezakończonych – wyjaśnia Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Wysokość zasiłku opiekuńczego to 80 proc. wynagrodzenia. Można o niego wystąpić, gdy w domu nie ma innego opiekuna, który mógłby zająć się dzieckiem. W ciągu roku kalendarzowego zasiłek opiekuńczy za opiekę nad zdrowym dzieckiem w wieku do 8 lat przysługuje maksymalnie przez 60 dni.

Rodzic ma prawo również do zasiłku opiekuńczego z powodu

konieczności opieki nad dzieckiem, które zostało poddane kwarantannie lub izolacji domowej. Konieczność izolacji lub kwarantanny dziecka jest traktowana jak choroba dziecka. Okres wypłaty zasiłku opiekuńczego zależy od wieku i niepełnosprawności dziecka. Jeżeli rodzic opiekuje się chorym dzieckiem do 14 lat, w tym także dzieckiem z niepełnosprawnością w tym wieku, to ma prawo do zasiłku nie dłużej niż przez 60 dni w roku kalendarzowym. Na chore dziecko powyżej 14 lat lub innego chorego członka rodziny zasiłek przysługuje tylko przez 14 dni. Natomiast na chore dziecko z niepełnosprawnością, które ukończyło 14 lat, ale nie ukończyło 18 lat, zasiłek przysługuje przez 30 dni.

Niezbędne dokumenty do ubiegania się o zasiłek opiekuńczy za opiekę nad dzieckiem

– Wniosek o zasiłek opiekuńczy Z-15A (Z-15A należy złożyć przy

każdorazowym ubieganiu się o zasiłek opiekuńczy, z wyjątkiem przypadków nieprzerwanego okresu sprawowania opieki nad tym samym dzieckiem, jeżeli nie zmieniły się żadne okoliczności), dokument powinien być złożony w oryginale w placówce ZUS lub przesłany przez PUE wnioskodawcy,

– Oświadczenie o nieprzewidzianym zamknięciu żłobka, przedszkola lub szkoły – w przypadku opieki nad zdrowym dzieckiem do 8 lat.

Pracodawca/zleceniodawca, który nie wypłaca sam zasiłków, przekazuje do ZUS-u wraz z drukiem Z-3/Z-3a wniosek ubezpieczonego o zasiłek opiekuńczy Z-15A oraz oświadczenie o nieprzewidzianym zamknięciu żłobka, przedszkola lub szkoły. Osoba prowadząca działalność gospodarczą składa oprócz wniosku Z-15A i oświadczenia również zaświadczenie na druku Z-3b.

(red), fot. ZUS

Rypin/Powiat

Pomoc ws. ROTR-u nie dla każdego?

dokończenie ze str. 1

– Ludzie są wściekli, czują się po raz kolejny oszukani. Większość pogodziła się już ze stratą, ale gdy usłyszeli, że mogą odzyskać 80 procent z niezapłaconych faktur, uwierzyli w sprawiedliwość. Tymczasem zostały tylko rozdrapane zabliznione rany, gdyż okazało się, że te 80 procent to mało kto dostanie, albo w ogóle nikt. Jeden z rolników ma 200 tysięcy niezapłacone i nic nie otrzyma. Kolejna osoba z siedemdziesięciu tysięcy dostanie okrągłe zero. Następny rolnik, który też ma utopione w ROTR-ze 70 tysięcy, ma się zadowolić około trzema tysiącami. Znajoma z 8 500 dostanie 560 złotych, inna z 14 tysięcy – 1300 zł. Tej niby pomocy nie otrzymają też ci, którzy nie złożyli wcześniej papierów u syndyka, nie wiem dlaczego. Toć to kpina z nas, rolników. Tym razem nie odpuszcimy, będziemy nagłaśniać sprawę. Zgłaszają się do nas telewizje i chcą robić o naszej sytuacji programy. Agrounia też zamierza nas wspierać. Na naszych plecach lansują się ci, którzy nic

nam nie pomogli, ale teraz przekroczyło to już wszelkie granice – oburzała się w rozmowie z nami Judyta Balińska, która założyła na Facebooku zamkniętą grupę skupiającą poszkodowanych przez ROTR. – Apeluję do wszystkich rolników, żeby dostarczali do agencji wnioski o pomoc, nawet wtedy, gdy są informowani, że jej nie dostaną. W razie odmowy powinni wysłać je pocztą z potwierdzeniem odbioru, żeby został jakiś ślad, że o to wsparcie wnioskowali – dodała rolniczka.

Zdumieni taką reakcją wierzycieli przyjrzelśmy się bliżej rozporządzeniu Rady Ministrów. Jest w nim napisane, że wysokość pomocy nie może przekroczyć: „Kwoty utraconego dochodu z tytułu sprzedaży mleka w roku, w którym producent rolny nie otrzymał zapłaty za sprzedane mleko, obliczonego jako różnica między iloczynem liczby litrów mleka sprzedanych w roku, za który jest składany wniosek o udzielenie pomocy i średniej ceny sprzedaży mleka uzyskanej w tym roku, a iloczynem średniej

liczby litrów mleka sprzedanych: a) w kolejnych trzech latach przed rokiem, za który jest składany wniosek o udzielenie pomocy i średniej ceny sprzedaży mleka w tym okresie albo b) w ciągu trzech lat z okresu pięcioletniego poprzedzającego rok, za który jest składany wniosek o udzielenie pomocy i średniej ceny sprzedaży mleka w tym okresie, z pominięciem roku o najwyższej i najniższej wartości utraconego dochodu”.

Powyższy tekst jest mało zrozumiały, ale po kilkakrotnym jego przeczytaniu zaczęliśmy liczyć.

Załóżmy, że ktoś dostarczał do ROTR-u 100 tys. litrów mleka rocznie po 1 zł za litr. Nie zapłacono mu za 3 miesiące, czyli 25 tys. zł. Przeniósł się do innego podmiotu skupującego i sprzedawał swój towar po 1,5 zł, więc za 9 kolejnych miesięcy jego przychód wyniósł 112 500 zł. Jaką otrzyma pomoc? Liczymy dalej. Gdy od ostatniej kwoty odejmiemy średnią z ostatnich 3 lat, wychodzi, że nie stracił, a zyskał, więc żadnego wsparcia nie dostanie,

choć liczył na zwrot 20 tysięcy, czyli 80 procent od swojej faktycznej straty. Tego rodzaju sytuacje są prawdopodobne. ROTR, gdy popadł w dług, płacił dostawcom mało, bo 95 groszy za litr mleka. U nowych odbiorców rolnicy otrzymywali np. 1,45/l, więc nasze wyliczenia są całkiem realne.

„Wychodzi na to, że w sumie upadłość mleczarni i niezapłacone faktury przyczyniły się do polepszenia mojej sytuacji materialnej. Szkoda tylko, że nie są brane pod uwagę kredyty, które rolnicy musieli zaciągnąć, żeby spłacić zaległe faktury za zakup odżywek, oprysków itp. i do dziś płacą dodatkowo jeszcze odsetki. Żałuję jednego, że tak długo dałem się zwodzić, że będzie wszystko ok. Tylko i wyłącznie z sentymentu, ponieważ mój pradziadek budował ROTR. Cóż dostałem nauczki. A ta „pomoc” to dla większości z nas żadna pomoc, albo kilka procent, a nie 80” – skomentowała całą sytuację jedna z osób na facebookowym profilu Powiatu Rypińskiego pod tekstem o konfe-

rencji prasowej minister Gembickiej.

Kto jeszcze nie otrzyma wsparcia z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi? Na przykład ci, którzy przed końcem 2018 roku sprzedali krowy, bo nie mieli z czego zapłacić zaległych rachunków. Również rolnicy, którzy wykorzystali już pomoc de minimis. Gospodarstwo rolne może starać się o taką pomoc do wysokości 20 tysięcy euro w okresie 3 lat.

Od 2019 roku toczy się śledztwo w Prokuraturze Okręgowej we Włocławku dotyczące ustaleń winnych, którzy przyczynili się do upadku ROTR-u. – Sprawa jest w toku, na etapie postępowania przygotowawczego. Poszkodowanych jest wielu i są to potężne czynności do wykonania. Będę mógł udzielić więcej informacji, gdy będzie kierowany akt oskarżenia do sądu albo sprawa zostanie umorzona – wyjaśnił nam Tomasz Sobczak, zastępca prokuratora okręgowego we Włocławku.

Tekst i fot. (jd)

Lech Rypin Cup 2021

PIŁKA NOŻNA ➤ W weekend w Rypińskim Centrum Sportu odbyły się halowe turnieje w piłkę nożną drużyn młodzieżowych. W czołówce dwóch kategorii wiekowych byli piłkarze Lecha Rypin



W sobotę mogliśmy obserwować rywalizację zespołów z grupy Trampkarz 2008. I miejsce zdobyła drużyna Sparta Brodnica, II miejsce przypadło ekipie GOL Brodnica, zaś III miejsce wywalczył Lech Rypin II. Królem strzelców został Dominik Rysiewski z Gola Brodnica, zdobywca 6 bramek. Najlepszym bramkarzem został Jakub

Plitt (Sparta Brodnica), a najlepszym zawodnikiem Olek Kolbusz z Lecha Rypin.

W niedzielę rywalizowały ze sobą zespoły z grupy Młodzik 2010. Pierwsze miejsce zdobyła Sparta Brodnica, II miejsce zajął Lech Rypin, III miejsce wywalczył Piłkarz Golub-Dobrzyń. Królem strzelców został Tomasz Kruczynski (Piłkarz Golub-Dobrzyń), który zdobył 6 bramek.

Najlepszym bramkarzem został Paweł Forembki (Sparta Brodnica). Najlepszym zawodnikiem został Igor Żołnowski z Lecha Rypin.

– Zawody toczyły się na wysokim poziomie. Gratulujemy zwycięzcom i wszystkim uczestnikom. Serdecznie zapraszamy na kolejny cykl turniejów

halowych Lech Rypin Cup już za tydzień, 11 i 12 grudnia – podsumowują organizatorzy.

Sponsorami turniejów są: Miasto Rypin, Powiat Rypiński, CEDROB SA, Biogazownia, Partner SA, HadePol Flexo, MPEC Sp. z o.o., F.H Szal-Bud. Partnerzy: Pikel, MOSiR, RCS.

Nagrody wręczali: prezes Lecha Rypin Sławomir Stefański,

wiceprezes Krzysztof Bartnicki, Bartosz Sobierajski – radny miasta Rypin i zarazem przewodniczący Komisji Sportu, Rekreacji i Turystyki, Jarosław Nowak – kierownik Wydziału Projektów Unijnych, Rozwoju i Sportu Urzędu Miasta Rypin.

(ak),
fot. nadesłane



Sporty walki

Kolejny sukces trenera Kamińskiego

27 listopada w Centrum Integracji Społecznej w Ojrzanowie odbył się II Puchar Polski Taekwon-Do ITF. W zawodach uczestniczył Marcin Kamiński z rypińskiego Fight Clubu.



W swojej kategorii trener Kamiński zajął drugie miejsce. Do zwycięstwa zabrakło niewiele.

– Muszę przyznać, że poziom zawodów był niezwykle wysoki i wyrównany – mówi Marcin Ka-

miński. – Sportowa rywalizacja dostarczyła wielu pozytywnych emocji i wrażeń. Po raz kolejny

miałem możliwość sprawdzenia swoich umiejętności. Bardzo dobrze przepracowałem okres przygotowawczy zarówno pod względem fizycznym oraz technicznym. Stoczyłem trzy pojedynki, z czego dwa wygrałem. Do pełni szczęścia zabrakło tak niewiele. Dodam tylko, że mój przeciwnik zwyciężył niejednogłośnie decyzją sędziów. Nie poddam się, będę walczył dalej i podczas kolejnego startu uda mi się zdobyć złoty medal. Dziękuję przyjacielom, koleżankom i kolegom

z klubu za wsparcie.

W zawodach udział wzięło kilkanaście klubów z całej Polski, w tym sama czołówka zawodników ITF. Organizatorem było Polskie Zrzeszenie Taekwon-do ITF – oficjalny partner Międzynarodowej Federacji Taekwon-do oraz Uczniowski Klub Sportowy Rekin Taem z Ojrzanowa. Honorowy patronat nad zawodami objął Polski Komitet Olimpijski.

(AdWo),
fot. nadesłane